

Sygn. akt I ACa 451/18

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 30 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. B.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 9 lutego 2018 r. sygn. akt I C 1234/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Paweł Rygiel SSA Marek Boniecki

sygn. akt I ACa 451/18

## UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 30 listopada 2018 r.

Powód R. B. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 92.929,30 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę liczonymi w stosunku rocznym od dnia 27 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, a to tytułem szkody wynikającej z uszkodzenia jego samochodu m-ki A (...), do jakiego doszło na skutek kolizji spowodowanej przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 89.599,95 zł. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 72.059,95 zł. od dnia 27 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 17.540 zł. od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty. Dalej idące powództwo Sąd oddalił i rozliczył koszty sądowe i koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 26 października 2016 r. doszło do kolizji drogowej, spowodowanej przez J. O., ubezpieczonej od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Sąd poczynił przy tym szczegółowe ustalenia co do przebiegu wydarzeń, w wyniku których doszło do przedmiotowej kolizji. Odwołując się do wniosków opinii biegłego wskazał, iż wyłączną odpowiedzialność za zdarzenie ponosi kierująca J. O..

Do zgłoszenia szkody u strony pozwanej doszło w dniu 27 października 2015 r.

Sąd ustalił, że koszt holowania pojazdu powoda wyniósł 180 złotych netto (221,40 złotych brutto), a także wskazał szczegółowo, jakie części w pojeździe powoda uległy uszkodzeniu.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wycenił koszt naprawy samochodu powoda na kwotę 75.552,28 zł. netto (92.929,30 zł. brutto), jednocześnie wyceniając wartość pojazdu nieuszkodzonego na kwotę 72.800 zł. netto. Uznając, że doszło do szkody całkowitej, strona pozwana wystawiła uszkodzony samochód powoda na aukcji, w wyniku której licytant zaoferował za niego kwotę 37.900 zł. Ustalona przez pozwanego ubezpieczyciela różnica pomiędzy wartością pojazdu przed i po szkodzie wyniosła 34.900 złotych. O dokonanych wycenach, oraz o możliwości zbycia przez powoda samochodu za wylicytowaną kwotę, pozwany ubezpieczyciel poinformowała powoda, który jednak nie uznał decyzji strony pozwanej.

Decyzją z dnia 14 grudnia 2015 r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie

w wysokości 17.540 złotych netto, którą to kwotę przelano na konto bankowe powoda.

W dniu 18 grudnia 2015 r. powód odesłał stronie pozwanej przelaną mu kwotę, wskazując w tytule przelewu „zwrot niesłusznie przelanej kwoty – sprawa w toku”.

Sąd Okręgowy ustalił także, że średnia stawka roboczogodziny na rynku (...) oscyluje w granicach od 100 zł. do 120 zł. netto. Niezbędny czas na naprawę pojazdu powoda wynosi 59,6 rbh. Przy przyjęciu stawki 100 złotych netto za godzinę, należne wynagrodzenie z tego tytułu wynosi 5.960 zł. netto. Koszt zakupu części niezbędnych do naprawy pojazdu wynosi 64.519,48 zł. netto, z kolei zakup materiału lakierniczego to koszt w wysokości 2.366,01 zł. netto. Tym samym łączny koszt naprawy pojazdu powoda wynosi 72.845,49 zł. netto (89.599,95 złotych brutto). Z kolei szacunkowa wartość pojazdu R. B., liczona na dzień szkody, wyniosła 81.426 zł. netto (100.154,00 zł. brutto).

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji, odwołując się do treści art. 822 k.c. i 35 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm.) oraz art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 361 § 2 k.c., uznał zgłoszone roszczenie za uzasadnione. Wskazał, że uzasadnione koszty naprawy pojazdu powoda i szacunkową wartość tego pojazdu w dacie powstania szkody ustalił posiłkując się dowodem z opinii biegłego. Opinia ta zasługiwała na uwzględnienie, była bowiem rzetelna i wiarygodna.

Sąd ocenił także, że kierujący pojazdem własności powoda nie przyczynił do powstania szkody. Osoba, której powód przekazał swój samochód nie naruszył zasad ruchu drogowego, co – wedle pozwanego – miało być współprzyczyną kolizji.

Następnie Sąd wskazał, że skoro wartość rynkowa pojazdu w chwili zdarzenia wyniosła 100.154,00 zł. brutto, czyli 81.426 zł. netto, zaś koszt naprawy pojazdu wyniósł 89.599,95 zł. brutto, czyli 72.845,49 zł. netto, to brak było podstaw do przyjęcia, że szkoda w pojeździe powoda miała charakter szkody całkowitej. Tym samym bezzasadne okazało się

stanowisko pozwanego ubezpieczyciela, który przyjął odmiennie, skutkiem czego zaproponował wypłatę mniejszego odszkodowania.

W zakresie odsetek Sąd zasądził je od kwoty 55.305,49 zł. od dnia 27 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 17.540 zł. od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, uznając, że dopiero w tych datach strona pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Sąd podkreślił, że pozwany wypłacił powodowi kwotę 17.540 zł, lecz kwoty tej R. B. nie przyjął. Tym samym w zakresie tej kwoty strona pozwana nie pozostawała w zwłoce.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd.2 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła strona pozwana, zarzucając naruszenie prawa procesowego tj. art. 286 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej w sytuacji, gdy ze względu na fakt, iż zarówno opinia zasadnicza jak i opinie uzupełniające sporządzone przez biegłego inż. J. Ś. zawierały luki, były nieprzekonujące i niekompletne, co w sposób szczegółowy i wyczerpujący wskazywał pozwany. Z uwagi na to apelujący wniósł – w oparciu o art. 380 k.p.c. – o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, zarówno na okoliczności dotyczące przebiegu kolizji oraz uszkodzeń, jakie powstały w pojeździe A. (...) na skutek kolizji, jak też wartości przedmiotowego pojazdu na dzień szkody oraz ustalenie wartości kosztów naprawy.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości o zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego nie może odnieść zamierzonego skutku.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Zostały oparte o wszystkie przeprowadzone dowody, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art.. 233 § 1 k.p.c.

Kluczowe aktualnie znaczenie ma ocena opinii sporządzonej przez biegłego inż. J. Ś., który rekonstruował przebieg kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ samochód powoda. Pozwany ubezpieczyciel kwestionuje wnioski tej opinii, domagając się przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego twierdząc, że kierujący pojazdem powoda przyczynił się do zdarzenia.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę Sądu I instancji co do rzetelności w/w opinii i trafności powołanych przez biegłego wniosków. Zważyć należy, że wskazana przez biegłego konkluzja w pełni znajduje potwierdzenie w części opisowej opinii, jest też logiczna. Trudności w rekonstrukcji przebiegu zdarzenia wynika z faktu, że brak było bezpośrednich świadków kolizji oraz, że doszło do niej przy całkowitym zachmurzeniu i mokrej jezdni. Te warunki drogowe powodowały, że brak było na jezdni śladów, w oparciu o które można było miejsce, w którym doszło do kolizji, jak też śladów hamowania. Stąd dostępna dokumentacja fotograficzna pozwala jedynie na dokonanie przybliżonej oceny pozderzeniowej pojazdów. Wskazując na te okoliczności zasadnie biegły podniósł, iż – co do zasady – jest możliwe ustalenie prędkości pojazdów uczestniczących w kolizji na podstawie ich uszkodzeń.

Podkreślenia wymaga, iż nie może być kwestionowane zawinięcie kierującej J. O.. Nie ustąpiła ona bowiem pierwszeństwa przejazdu pojazdowi jadącemu z jej prawej strony tj. kierującemu samochodem A. (...). Biegły wskazał także, że jechała ona z prędkością dwukrotnie wyższą od dozwolonej.

W ocenie pozwanego, przyczynienie kierującego pojazdem A. miało wynikać z przekroczenia dozwolonej prędkości. W opinii biegłego zarzut ten był niezasadny. Z jego ustaleń wynikało bowiem, że prędkość kolizyjna tego pojazdu

zawierała się w przedziale od 22 do 22,65 km/h. Biegły wytłumaczył przy tym w sposób przekonujący, w jaki sposób stwierdzone uszkodzenia pojazdów doprowadziły go do wskazanego wyżej wniosku.

Podkreślić należy, że bezpośrednio po zdarzeniu nie budziło wątpliwości, że wyłączną odpowiedzialność za przebieg zdarzenia ponosi J. O.. To z tego powodu funkcjonariusze Policji nie sporządzili protokołu oględzin miejsca zdarzenia, ograniczając się do sporządzenia „karty zdarzenia drogowego”. Te okoliczności uwiarygodniają konkluzje biegłego.

Podkreślenia także wymaga, że nie jest możliwe dokonanie w sposób ścisły i nie budzący wątpliwości rekonstrukcji przebiegu kolizji drogowej. Ocena tak przeprowadzana jest post factum, a stopień pewności ustalanych wniosków jest pochodną informacji, którymi dysponuje biegły rzeczoznawca. W sytuacji zatem, w której – z uwagi na brak dostępności śladów drogowych i innych dowodów – biegły może oprzeć się wyłącznie na wnioskach wypływającej z opisu szkód pojazdu, przy odpowiednim zastosowaniu wiedzy fachowej. Takiej operacji dokonał biegły Ś. przy czym w sposób przekonujący i logiczny przedstawił przyczyny, dla których doszedł do powołanej w opinii konkluzji.

W tym stanie rzeczy zarzuty pozwanego do opinii nie mogły odnieść skutku. O ile ubezpieczyciel kwestionuje wnioski biegłego poprzez odwołanie się do formalnych wymogów, jakie winny być spełnione przy zastosowanych przez biegłego metod badawczych. Tyle tylko, że co najmniej w części wymogi te nie mogły być spełnione z przyczyn obiektywnych. Pozwany w zarzutach (k.118) powoływał, że biegły nieprawidłowo ustalił parametry niezbędne dla zastosowanych metod, np. nie wprowadził informacji co do pozycji pojazdów w chwili zdarzenia i ich położenia powypadkowego. Tyle tylko, że z uwagi na brak śladów drogowych oraz protokołu oględzin ustalenie tych okoliczności – jak wskazał biegły – nie było możliwe. Podobnie było z możliwym ścisłym określeniem deformacji pojazdów – dokładnymi danymi w tym zakresie biegły nie dysponował. W szczególności nie zostały zabezpieczone w sprawie jakiegokolwiek dokumenty pozwalające na wnioskowanie co do skonkretyzowanych deformacji. Stąd, jak wyjaśnił biegły, mógł się on powołać wyłącznie na przybliżoną głębokość deformacji i na tej podstawie określić utraconą energię potrzebną do wywołania uszkodzeń.

W rezultacie, zaoferowany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie umożliwiał dalszej weryfikacji przyjętych przez biegłego wniosków – co biegły w sposób jasny i logiczny przedstawił w opiniach uzupełniających.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw do przyjęcia, że kierujący pojazdem własności powoda przyczynił się do powstania szkody.

Pozwany, w treści apelacji, nie kwestionuje ustaleń Sądu w zakresie wartości pojazdu powoda w dacie zdarzenia oraz wysokości kosztów naprawy, jak też nie kwestionuje sposobu przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w tym zakresie i wskazanych przez biegłego wniosków. Zarzut naruszenia prawa procesowego ograniczony jest do zakwestionowania pominięcia dowodu z opinii innego biegłego na okoliczności związanych z przebiegiem zdarzenia. W tych okolicznościach fakt, że apelujący, niejako przy okazji, wnosi o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie tylko dla wykazania przebiegu kolizji, lecz także w/w wartości, nie zmienia oceny, iż w tym zakresie nie zakwestionował sposobu procedowania Sądu I instancji. Zważyć zatem należy, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC z 2008 r., nr 6, poz. 55), co oznacza m.in., że nie może brać z urzędu pod uwagę ewentualnych naruszeń prawa procesowego, o ile nie zostały one podniesione przez apelującego. Z tych względów brak jest podstaw do badania prawidłowości wykonania opinii w tym zakresie.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę opinii biegłego, będącą podstawą dokonania ustaleń co do wartości pojazdu powoda, zakresu uszkodzenia samochodu oraz wysokości kosztów naprawy.

W tym stanie rzeczy argumentacja prawna Sądu Okręgowego, odwołująca się do powołanych przez ten Sąd norm prawnych, jest prawidłowa.

Biorąc to pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik. Na zasądzone koszty składa się opłata od wynagrodzenia pełnomocnika, ustalona zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Paweł Rygiel SSA Marek Boniecki